

RE

OFICJALNY
BIULETYN

NR 15 (24) / 2012

24 LISTOPADA 2012 (SOBOTA)
GODZ. 17.00ASSECO RESOVIA
AZS POLITECHNIKA WARSZAWSKA

MISTRZ VS REWELACJA ROZGRYWEK

W przedostatniej kolejce I rundy PlusLigi Asseco Resovia zmierzy się z rewelacją rozgrywek – AZS Politechniką Warszawską.

Oprócz ligowych punktów toczy się rywalizacja o miejsce w czołowej czwórce, która gwarantuje rozstawienie w ćwierćfinałach Pucharu Polski. Trzeba jednak dodać, że w tym sezonie ranga PP nieco zmalała, bo zwycięstwo nie daje prawa gry w Lidze Mistrzów.

Cztery najlepsze drużyny po IX ko-

lejce ligi zostaną rozstawione w Pucharze Polski i przystąpią do tych rozgrywek od ćwierćfinału. Pozostałe będą musiały rozegrać w styczniu jeden mecz w rundzie wstępnej.

W rundzie wstępnej PP (tylko jeden mecz 19.12.) zespoły z siódmego i ósmego miejsca zmierzą się z drużynami z niższych lig, które dojdą do tej fazy rozgrywek. Zespoły z piątego, szóstego, dziewiątego i dziesiątego miejsca na półmetku PlusLigi utworzą pary po losowaniu. W ćwierćfinale (dwu-

mecz 29 grudnia i 9 stycznia 2013 roku) trafią już natomiast na kogoś z czołowej czwórki. Pary będą rozlosowane podobnie jak gospodarze pierwszych spotkań. Zwycięzcy ćwierćfinałów (o awansie decyduje: 1. liczba wygranych meczów, 2. lepszy stosunek setów wygranych do przegranych, 3. lepszy stosunek małych punktów zdobytych po straconych z poszczególnych meczów) zagrają w Final Four Pucharu Polski, który rozegrany zostanie 26-27 stycznia 2013 roku w Częstochowie.

Jest więc zatem o co walczyć w ostatnich kolejkach, bo rozstawione zespoły będą miały nieco łatwiejszą drogę do triumfu w Pucharze Polski i przede wszystkim jeden mecz mniej w napiętym terminarzu. - Jeśli chcesz wygrać całe rozgrywki i tak musisz pokonać najgroźniejszych konkurentów. Skupiamy się na najbliższym meczu, nie wybiegamy myślami gdzieś daleko i nie zastanawiamy się co będzie, jeśli nie wejdziemy do czwórki - stwierdza Andrzej Kowal, szkoleniowiec Asseco Re-

sovii. Jego zespół w środę w ramach rozgrywek Ligi Mistrzów przegrał w Cuneo z Bre Banca Lannutti 1-3. Włoski zespół praktycznie zapewnił sobie zwycięstwo w grupie G (do końca fazy grupowej pozostały dwa mecze). Natomiast Asseco Resovia będzie teraz musiała walczyć o drugie miejsce aby z jak największą ilością punktów znaleźć się w gronie pięciu zespołów z innych grup, które wyjdą do play-off właśnie z tego miejsca.

kontynuacja, strona 2

3 PYTANIA DO

PAULA LOTMANA,
przyjmującego
Asseco Resovii Rzeszów



RE: W rozgrywkach PlusLigi musicie odbierać straty do czołówki. Czy ma pan wrażenie, że mecze ligowe są jeszcze trudniejsze niż w zeszłym sezonie?

- Nasz pojedynek z Częstochową pokazał, że można przegrać spotkanie nawet z teoretycznie najsłabszym zespołem ligi. Bardzo ważną sprawą jest na pewno podejście do każdego meczu z osobna. W szatni rozmawialiśmy między sobą, że do tej pory nie przygotowaliśmy się w taki sam sposób do meczu z każdym przeciwnikiem i musimy to poprawić na przyszłość. Mamy na pewno jeszcze wiele rzeczy do poprawy, ale sezon jest długi i mam nadzieję, że z czasem będziemy grali coraz lepiej. Bardzo ważne było dla nas ligowe zwycięstwo z Kielcami. Porażki były dla nas przykre. Nie chodziło nawet o sam fakt, że przegrywaliśmy mecze, ale sposób, w jaki to robiliśmy. Na pewno odbiło się to na naszej psychice i osłabiło pewność siebie. Myślałem, że popełniliśmy błędy przede wszystkim w sferze mentalnej. Brakowało nam również pewności w grze, co było widać po naszej postawie na boisku. Nie potrafiliśmy się cieszyć i czerpać radości z naszej gry. Powinniśmy grać bardziej zrelaksowani i pokazywać na boisku, że jesteśmy drużyną. W naszej dotychczasowej grze było za dużo błędów i nieporozumień. Dobrze, że w meczu z Effectorem udało nam się pokazać to, że nawet będąc w trudnej sytuacji, przy kilkopunktowej stracie do przeciwnika (19:23 w II secie – przyp. red), nie tracimy wiary w siebie i w możliwość wygrania seta oraz meczu. Mam nadzieję, że przełamaliśmy już tę niemoc i zaczynamy tworzyć coś nowego.



POWINNIŚMY GRAĆ BARDZIEJ ZRELAKSOWANI I POKAZYWAĆ NA BOISKU, ŻE JESTEŚMY DRUŻYNĄ. W NASZEJ DOTYCHCZASOWEJ GRZE BYŁO ZA DUŻO BŁĘDÓW

.....
nie do końca potrafiliśmy jej sprostac, ponieważ zabrakło nam spokoju i pewności w grze. Moim zdaniem to dobrze, że nasi kibice oczekują od nas wysokiego poziomu gry i stawiają nam wysoką poprzeczkę. Powinniśmy te ich wymagania potraktować jako bodziec do jeszcze lepszej gry. Gra przed własną publicznością powinna nam przynosić korzyści, być naszym atutem, a nie miejscem do okazywania swoich słabości, nerwów i frustracji.

RE: Po meczu z Effectorem Kielce odbyliście długą rozmowę w szatni z prezesem tytularnego sponsora klubu – Adamem Góralem z Asseco Poland...

- Prezes Góral optymistycznie patrzy na naszą grę. Osobiście dał mi bardzo dobrą radę. Powiedział mi, że ostatnio wyglądałem tak, jakbym w ogóle nie był sobą. Brakowało mi tego uśmiechu i amerykańskiego stylu. Jego słowa dały mi do myślenia i były takim pozytywnym kopniakiem na przyszłość. Potrzebowałem tego i jestem bardzo zadowolony po tej rozmowie. Mam wrażenie, że ten najgorszy okres gry mamy już za sobą. Zobaczmy jednak jak to będzie wyglądało na boisku.

RE: Po kilku słabych meczach kibice w hali na Podpromiu dali wam odczuć swoje niezadowolenie. Czuliście dodatkową presję ze strony fanów, którzy oczekują od was dużo lepszej gry?

- W pewnych sytuacjach presja jest potrzebna i może dodatkowo zmotywować do lepszej gry. Czasem jest jednak zbyt dużym obciążeniem. W me-

czu z Cuneo chyba

MISTRZ VS REWELACJA ROZGRYWEK

KONTYNUACJA ZE STRONY 1

Żadna porażka nie jest miła, czy pozytywnie odbierana przez zawodników – mówił po wtorkowym meczu we Włoszech, Maciej Dobrowolski. - Na pewno ostatnio byliśmy w lekkim dołku, ale staramy się podążać pewną drogą wytyczoną nam przez sztab szkoleniowy i widać jakieś symptomy, że jesteśmy już na właściwych torach. Teraz czeka nas seria ważnych spotkań w PlusLidze, w których musimy zrobić wszystko żeby zdobywać pewne punkty, awansować w tabeli i znaleźć się po pierwszej rundzie w czołowej czwórce również po to żeby uniknąć dodatkowego meczu w Pucharze Polski. Jeśli chodzi o rywalizację w Lidze Mistrzów, to tak naprawdę szansę na wygranie grupy przegraliśmy meczem z Cuneo u siebie. Nawet jeśli wygralibyśmy rewanż we Włoszech, to mielibyśmy gorszy bilans setów od naszych rywali. Trzeba walczyć o to, żeby w kolejnych dwóch spotkaniach z Remat Zalău i Arago de Sete zdobyć komplet sześciu punktów i pewnie awansować do fazy play-off z drugiego miejsca – stwierdza rozgrywający mistrzów Polski.

W Cuneo rzeszowianie zagrali bez zmagających się od dłuższego czasu z kontuzją pleców, Piotra Nowakowskiego i Olięga Achrema. - Byliśmy w klinice w Lublinie na serii zastrzyków – mówi kapitan Asseco Resovii. - Mamy w zespole trochę problemów ze zdrowiem, o których nie chcemy jednak zbyt dużo mówić. Musieliśmy poświęcić jakieś spotkanie żeby mieć przerwę w grze i pojechać na konsultacje lekarskie. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, to będziemy już gotowi do gry na mecz ligowy z Politechniką – dodaje Achrem.

W ostatnich meczach w zespole mistrzów Polski najbardziej szwankowało przyjęcie zagrywki. - Ten element to podstawa w siatkówce i to niezależnie od tego, na jakim poziomie rozgrywek się gra – mówi szkoleniowiec Asseco Resovii i dodaje. - Na pewno czeka nas jeszcze dużo pracy żeby poprawić grę w przyjęciu. Jeśli chodzi o Alka, to dużo zależy od stanu jego zdrowia. Paul Lotman potrzebuje większej pewności siebie, a Nikola Kovacević nieco więcej czasu, ponieważ w okresie przygotowawczym nie trenował zbyt wiele i również borykał się

z problemami zdrowotnymi. Rafał Buszek ma dobre przyjęcie zagrywki typu flot. Ogółem posiadamy czwórkę przyjmujących z dużym potencjałem. Nasi zawodnicy muszą jednak ustabilizować swoją grę. Wciąż brakuje nam jeszcze systematyczności i powtarzalności, ale w tej chwili podstawową rzeczą jest zdrowie zawodników. Jeżeli oni borykają się ze swoimi dolegliwościami zdrowotnymi i odczuwają męki już na treningu, to trudno od nich oczekiwać dobrej i regularnej gry. Właściwie od początku sezonu mamy pewne problemy ze zdrowiem. Teraz przeżywamy trudny okres, w którym gramy sporo meczów, ale musimy postawić na zdrowie naszych graczy i zrobić wszystko, żeby zaleczyć ich urazy – mówi trener Andrzej Kowal.

Takich problemów zdrowotnych nie ma w ekipie z Warszawy, którą na koniec I rundy czekają pojedynki w Rzeszowie i przed własną publicznością z PGE Skrą Bełchatów. - Jeśli zagramy to, co udało nam się zaprezentować w poprzednich pięciu kolejkach, to jestem przekonany, że oba zespoły możemy postraszyć. W ostat-

niej kolejce to my byliśmy faworytami. Graliśmy u siebie, wcześniej odnieśliśmy pięć zwycięstw z rzędu, a Lotos na papierze nie wydawał się taki groźny. Teraz sytuacja się zmieni. To Resovia i Skra muszą zdobywać z nami punkty – stwierdza Marcin Nowak, środkowy AZS Politechniki Warszawskiej, w szeregach której jest dwóch zawodników związanych z klubem z Rzeszowa. II trenerem jest urodzony w Łąncucie Przemysław Michalczyk - były zawodnik Resovii w latach dziewięćdziesiątych, natomiast jednym z środkowych jest wypożyczony z Asseco Resovii Dawid Dryja (pochodzący z Jasła).

TABELA PLUSLIGI PO VII KOLEJKACH				
1.	ZAKSA	7	18	20-7
2.	Politechnika	7	16	18-9
3.	Skra	7	14	17-11
4.	Delecta	7	14	16-11
5.	Resovia	7	12	16-11
6.	Jastrzębie	7	12	13-10
7.	Effector	7	9	11-12
8.	Trefl	7	5	7-18
9.	AZS O.	7	3	4-18
10.	AZS Cz.	7	2	5-20

W NASTĘPNEJ KOLEJCE ZAGRAJĄ (28.11.):	
Lotos Trefl Gdańsk – Asseco Resovia,	
AZS Politechnika Warszawska – PGE Skra Bełchatów,	
Effector Kielce – ZAKSA Kędzierzyn-Koźle,	
Wkręt-met AZS Częstochowa – Jastrzębski Węgiel,	
Delecta Bydgoszcz – Indykpol AZS Olsztyn	

INFORMACJE MECZOWE

	ASSECO RESOVIA RZESZÓW VS AZS POLITECHNIKA WARSZAWSKA	BILET ULGOWY 20 zł	BILET NORMALNY 30 zł	DATA MECZU 24.11 SOBOTA, 17.00

INFORMACJE KLUBOWE

SZANUJ TRADYCJĘ RESOVIAKU I NA MECZE CHODŹ W PASIAKU

Wyspa Asseco Resovia ma w swojej ofercie dwie koszulki meczowe (z PlusLigi i Ligi Mistrzów) oraz klasycznego kibicowskiego pasiaka. Poza tym zachęcamy do zakupu nowego „Siatkarskiego Kalendarza Kibica” oraz nowości w ofercie Wyspy. Proporczyka oraz karty USB Pendrive 16 GB.

Wyspa Asseco Resovia, Galeria Nowy Świat
Ul Krakowska 20 (III piętro), 35-111 Rzeszów
Sklep kibica online: www.assecoresovia.pl/pl/strefa-kibica/sklep/



WWW.RE.PRESSPEKT.PL

Biuletyn wydaje

WYDAWNICTWO PRESSPEKT
Bytom, ul. Łużycka 12,
www.presspekt.pl
tel.: 32 720-97-07
kontakt@re.presspekt.pl

DZIAŁ HANDLOWY
TOMASZ KOKOSZKA
TEL. 536-999-459

DZIAŁ GRAFICZNY
LESZEK WALIGÓRA
TEL. 530-57-97-57

DZIAŁ DYSTRYBUCJI
KLAUDIUSZ ŚWIERKOT
TEL. 536-999-465

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam

Nikon 1



JESTEM | MEGAPROMOCJĄ

JESTEM NOWY NIKON 1

Nawet 400 zł do przodu – tyle zarobisz, kupując dowolny aparat Nikon 1. Jestem kompaktem z wymienną optyką, który chwyta życie za pomocą funkcji ruchomych zdjęć i kręci filmy w Full HD. Jestem Twoją dumą. Jestem radością. Jestem kolorowy razy sześć. Jestem Nikon 1. A tylko teraz jestem megapromocją – przy każdym zakupie zwracamy nawet do 400 zł. Wybierz swój model, a gotówka wróci do Ciebie.

Jestem kolorem, który wybrałeś:



Szczegóły promocji na www.nikoncashback.pl

At the heart of the image



ASSECO RESOVIA ZACZYNA W

ROZMOWA Z ADAMEM GÓRALEM, PREZESEM TYTULARNEGO SPONSORA ZESPOŁU MISTRZÓW POLSKI – FIRMY ASSECO POLAND

RE: Po raz pierwszy w tym sezonie obserwował pan w akcji w hali na Podpromiu siatkarzy Asseco Resovii. Czy ten przyjazd do Rzeszowa na mecz z Effectorem Kielce był spowodowany słabymi wynikami zespołu i troską o to, co działo się z drużyną?

- Wykorzystałem okazję, bo rzadko bywam w Rzeszowie, ale mecze naszego zespołu oglądałem w telewizji, albo słucham w radiu i bez przerwy jestem w kontakcie z drużyną. Jest to pewien etap dla tego troszkę nowego zespołu. Wiem, jak ciężko zawodnicy pracują na treningach, które są dobrze prowadzone. W zespole brakuje na razie takiego ducha i o tym troszeczkę sobie porozmawialiśmy, żeby się w jakiś sposób pootwierać na to wszystko.

RE: Czyli nie był pan zaniepokojony słabą grą i porażkami Asseco Resovii?

- Ja ani przez chwilę nie traciłem wiary w ten zespół. To nie ten etap. Natomiast nie lubię tych opinii, troszeczkę dziennikarskich, że ubiegły sezon też tak się zaczął, a później było świetnie, więc teraz będzie tak samo. To jest inny sezon i inna drużyna z Zibim, Jochenem i Nikołą, którzy muszą się w nią wkomponować. Rozmawialiśmy o tym jak przyspieszyć budowę tego ducha w zespole. Zawodnicy mają jeszcze trochę problemów zdrowotnych, które powodują u nich pewne obawy, jak skaczą do ataku, czy bloku. Jestem zwolennikiem, że lepiej dzisiaj przegrać, a wyleczyć się do końca.

RE: A co pan czuł po tej

kompromitującej porażce z Częstochową?

- Nie przeżyłem tego tak, jak bym to zrobił 3-4 lata temu. Podchodzę do tego z większym dystansem, bo i tak dopiero na samym końcu dowiem się, co wyjdzie z tego sezonu. Oczywiście, chcielibyśmy być jak najwyżej w Lidze Mistrzów i obronić mistrzowski tytuł – to nasz cel. Wszystko to, co dzieje się pod drodze to są tzw. przedbiegi. Możemy sobie wyobrazić sytuację, że nawet z ósmego miejsca wygramy mistrzostwo Polski. O c z y -
wiście
z e -

spół, który tak myśli popełnia ogromny błąd. Drużyna, która nie potwierdzi kilkomu świetnymi spotkaniami swojego potencjału później nie wygra tytułu. W trudnych momentach nie wytrzyma. Zawodnicy są za mądrzy, żeby nie здаwać sobie z tego sprawy. Za porażkę z Częstochową jest im wstyd, bo cały czas o tym jeszcze rozmawiają. Proszę jednak zwrócić uwagę, że na kolejny mecz z Cuneo, choć przegrany, wyszedł już inny zespół. Ten pojedynek nie był wstydlivy i rozegraliśmy go na przyzwoitym poziomie. Cuneo natomiast zagrało na pewno jedno z lepszych spotkań w tym sezonie. Włosi byli świetnie dyspono-

wani w zagrywce, mieli kilku „Grozerów”, którzy prali z całej siły. Ja widzę od tego meczu pewien postęp. Z Kielcami przegrywaliśmy już 19:23 w drugim secie, ale się podnieśliśmy, a tego zabrakło w pojedynku z Częstochową.

RE: Spotkanie z zawodnikami w szatni po meczu z Effectorem Kielce nie miało charakteru reprimendy, czy zdyscyplinowania ich do lepszej gry?

- Nie było rozmowy o żadnych karach, czy groźbach. Nic z tych rzeczy. Zauważyłem, że w tej chwili zawodnicy są za grzeczni dla siebie. Bez względu na to, czy coś dobrze zrobili, czy źle zachowują się tak samo. Najprawdopodobniej - to już trener musi wyczuć, bo ja się na tym nie znam – musimy coś zmienić w sferze psychologicznej. Zawodnicy powinni jeszcze bardziej chcieć wygrywać i grać na jeszcze większej koncentracji. Sami przyznają, że zdają sobie z tego sprawę. To są za doświadczeni ludzie, żeby na ten poziom, do którego są predestynowani nie wrócili i to dość szybko. Dajmy im troszkę czasu. Trener ma bardzo mocną pozycję, a oni są z nim. Jak zażartowałem, czy może trener coś źle robi, to natychmiast padła odpowiedź, że nie. Trenujemy w najlepszym stylu – mówili zgodnie Jochen, czy Nikola, którzy mieli do czynienia z wieloma wysokiej klasy szkoleniowcami. Musimy więc zastanowić się co zrobić, żeby na potencjalnie słabsze zespoły zawodnicy potrafili wykrzesać z siebie agresję.

RE: Nie uważa pan, że zespołowi brakuje takiego lidera, jakim był

György Grozer, czyli zawodnika z charyzmą, który w trudnych momentach pociągnąłby drużynę za sobą...

- Trochę tak. Śmiałem się nawet z Paula Lotmana, mówiąc do niego w żartach, że jest Amerykaninem, a zachowuje się jak Polak chodząc po boisku ze zwieszoną głową. On mi odpisał, że tydzień temu to samo powiedział mu Krzysiek Ignaczak. To obraża, że chłopcy myślą o tym, co się dzieje. W zespole są charyzmatyczne osoby, które potrafią krzyknąć. Jest m.in. Alek, Zibi i na pewno to zrobią we właściwym momencie. Budując zespół nie może być ani przez chwilę paniki. Ci ludzie, których mamy w drużynie wiedzą, co to jest zawodowstwo i nie stać ich na okazywanie słabości. Tak więc wszystko mamy i jeśli dodamy do tego tzw. ducha zespołu, to będziemy mieli piękne mecze ze Skrą, ZAKSĄ, Jastrzębskim Węglem itd.

RE: Czy uważa pan, że Asseco Resovia ma już za sobą najgorszy okres i teraz wraca na właściwe tory?

- Przede wszystkim w naszym zespole musi wrócić radość z gry, bo jak patrzymy na twarze naszych zawodników, to nie ma tej wielkiej satysfakcji z gry i tego najbardziej potrzebujemy. Jestem wielce przekonany, że to wróci. Proszę kibiców o wsparcie dla tej drużyny i większy kredyt zaufania. Pamiętam jak w ub. sezonie, mniej więcej w tym samym czasie, miałem ogromną presję. Wiele osób wydzwaniało do mnie żeby zwolnić trenera itd. Raz jeszcze powtórzę, że Andrzej ma niepodważalną pozycję i trzeba mu dać roze-

RE: PRESSPEKT.PL

BIULETYN DO PRZECZYTANIA BEZPŁATNIE RÓWNIEŻ ON-LINE



WRACAĆ NA WŁAŚCIWE TORY

grać cały sezon. Można nawet wystartować z szóstej pozycji i wygrać mistrzostwo Polski. Liga jest bardzo obciążająca, a to są tylko ludzie, którzy grając ciężkie mecze co 3 dni mają ogromny stres. Naszą siłą jest tych kilkunastu zawodników. My nie mamy żelaznej pierwszej szóstki i oczywiście poprowadzić taki zespół jest trudniej niż wtedy gdy ma się ośmiu ludzi. Andrzej też się tego uczy. Pamiętam jak trener Ljubo Travica tłumaczył mi, żeby zbudować zespół tak jak ma to miejsce we Włoszech - z ośmiu bardzo dobrych zawodników i czterech junio-

rów. Dziś nie wierzę, że można takim składem wygrać PlusLigę, Ligę Mistrzów i Puchar Polski. To jest niemożliwe. Każdy z nas jest człowiekiem i musi mieć słabsze momenty. Gdy na zmianie nie czeka tej samej klasy zawodnik, to się przegrywa. Jedno słabe ogniwo i jest już po nas. Bardzo mocno wierzę w ten zespół i cieszę się, że chłopcy zagraли fajne spotkanie z Kielcami. Oni nie są już spanikowani tak, jak ostatnio. Powiedzieli mi, że są blisko tego, żeby się podnieść się na ten właściwy poziom.

RE: W PlusLidze zespół Asseco Resovii nie może już sobie pozwolić na wpadki bo, rywale w czotówce za bardzo się oddalili...

- Poprzednie sezony pokazały, że nie ma co się zachwycać na tym etapie formą innych zespołów. Choćby ZAKSA pokazała w ub. roku, że tą świetną dyspozycję z początku sezonu gdzieś później zagubiła. Lepiej przegrać coś w tej I rundzie, bo o tym się później zapomina. Oczywiście, nasz zespół nawet jak jest w słabszej dyspozycji, to musi chcieć wygrywać i dawać z siebie wszystko. Na tym poziomie siatkówki 50 procent to jest psychologia. Ci ludzie mają wytrenowane i przygotowane do olbrzymiego wysiłku organizmy, ale każdy z nich jest tylko człowiekiem. Nie jest powiedziane, że w tym sezonie wszystko się uda, bo nie zapominajmy o innych bardzo mocnych zespołach - Skrze, ZAKSIE, czy Jastrzębskim Węglu. Nie ma co jednak wybiegać gdzieś daleko myślami. Teraz trzeba pokonać Politechnikę, która świetnie sobie radzi i w pojedynku z nami nie ma

nic do stracenia. Później jest Lotos i dwa mecze w LM, które musimy wygrać aby awansować dalej. Pamiętajmy, że już na samym początku sezonu z tymi najmocniejszymi zespołami - Skrą i Jastrzębiem zagraлиśmy dobre mecze. Z ZAKSĄ nawet nie było mi żal porażki. Powiedziałem Andrzejowi Kowalowi, że lepiej przegrać teraz, kiedy ta forma nie jest jeszcze ustabilizowana, bo zwycięstwo mogłoby nas uspić i trochę zamydląć obraz.

RE: Czyli nawet jakieś niepowodzenia zespołu nie zniechęcą pana do siatkówki?

- Siatkówka to piękny sport i moim nieustannym marzeniem jest to, żeby była pierwszą drużynową dyscypliną w Polsce, która będzie mieć system oparty na zdrowej konkurencji i napływie młodych. Nad tym trzeba pracować. My przejęliśmy opiekę nad Metrem Warszawa po to żeby ten ich styl szkolenia i całej organizacji przenieść do Rzeszowa. Chcemy na całym Podkarpaciu rozwinąć taki schemat szkolenia i selekcji młodych ludzi. Chcąc mieć mocną siatkówkę musimy budować ją w oparciu o młodzież. Sukcesy starszych oczywiście są też potrzebne, żeby tym tropem podążali ich następcy. Jeśli jednak prześpiemy ten czas względnie przyzwoitego poziomu, to kiedyś siatkówka też umrze. Sponsoringi pojadą za tymi dyscyplinami, gdzie jest sukces. Pojawi się np. drugi Janowicz, czy trzecia Radwańska i firmy pójdą tam, gdzie miliony ludzi będą oglądać ich napis na koszulce. Musimy więc wszyscy zadbać o to aby siatkówka podążała dobrą drogą.



■ ADAM GÓRAL W UB. SEZONIE ŚWIĘTOWAŁ W HALI NA PODPROMIU MISTRZOWSKI TYTUŁ ASSECO RESOVII



1. CZYTELNOŚĆ

KLIKNIJ NA OKŁADKĘ, BY POWIĘKSZYĆ NA PEŁNY EKRAN

2. INTUICYJNOŚĆ

ZA POMOCĄ KLIKNIĘCIA PRZYBLIŻ WYBRANY ELEMENT

3. CZYTELNOŚĆ

NASTĘPNIE ZA POMOCĄ SCROLL'A NA MYSLCE, PRZYBLIŻAJ, ODDALAJ I PRZESUWAJ TREŚĆ W ZALEŻNOŚCI OD CZYTANEGO FRAGMENTU

4. INTERAKCJA

KLIKNIJ W REKLAMĘ, BY PRZEJŚĆ DO JEJ STRONY INTERNETOWEJ

5. FACEBOOK

KOMENTUJ Z POZIOMU FB, LAJKUJ, UDOSTĘPNIJ NA SWOJEJ TABLICY

„CZARNY KOŃ” ROZGRYWEK

MIESZANKA DOŚWIADCZENIA I MŁODOŚCI SPRAWIŁA, ŻE AZS POLITECHNIKA WARSZAWSKA JEST PRAWDZIWĄ REWELACJĄ I RUNDY PLUSLIGI.

■ DRUŻYNA W SKRÓCIE

KADRA AZS POLITECHNIKA WARSZAWSKA				
Nr	urodzony	wzrost/waga	atak/blok	
ROZGRYWAJĄCY				
7.	Fabian DRZYŻGA	3.01.1990	196/86	325/305
17.	Nemanja STEFANOVIĆ (Serbia)	12.02.1989	200/90	345/330
PRZYJMĄCY				
3.	Krzysztof WIERZBOWSKI	18.07.1987	197/84	354/328
4.	Maciej PAWLIŃSKI	2.02.1983	193/93	332/315
6.	Paweł SIEZIENIEWSKI	27.12.1981	200/90	345/325
12.	Maksymilian SZULEKA	14.08.1992	200/87	343/315
ŚRODKOWI				
5.	Marcin NOWAK	17.10.1975	215/110	350/330
11.	Maciej ZAJDER	31.01.1988	202/95	345/322
15.	Przemysław SMOLIŃSKI	27.11.1992	200/94	349/322
16.	Dawid DRYJA	21.07.1992	201/93	340/320
ATAKUJĄCY				
9.	Paweł ADAMAJTIS	30.08.1990	196/86	350/330
10.	Grzegorz SZYMAŃSKI	12.07.1978	202/90	350/335
LIBERO				
2.	Maciej OLENDEREK	16.10.1992	178/74	316/292
14.	Michał POTERA	6.03.1988	183/81	310/295
TRENER: Jakub BEDNARUK, II trener Przemysław MICHALCZYK				



SUKCESY

5. miejsce w PlusLidze 2006 i 2011, drugie miejsce w Challenge Cup.

ZMIANY KADROWE

Przybyli: Adamajtis (MCKIS Energetyk Jaworzno), Potera (MKS MOS Będzin), Dryja (Asseco Resovia – wypożyczenie), Stefanović (Vojvodina Nowy Sad), Smoliński (MOS Wola Warszawa), Drzyżga (AZS Częstochowa), Pawliński (Fart Kielce), Siezieniewski (AZS Olsztyn).

Ubyli: Atrener Radosław Panas (AZS Olsztyn), Wojciech Żaliński i Paweł Mikołajczak (obaj Lotos Trefl Gdańsk), Argo Kreek (Paris Volley – Francja), Maciej Gorzkiewicz (Jadar Siedlce), Damian Wojtaszek (Jastrzębski Węgiel), Janusz Gałązka (Czarni Radom), Maciej Krzywiecki (Pekpol Ostrołęka), Patrick Steuerwald (Generali Haching – Niemcy)

■ PRZYPUSZCZALNE SKŁADY

Asseco Resovia Rzeszów		
I TRENER: Andrzej Kowal, II TRENER: Marcin Ogonowski		
TICHACEK	NOWAKOWSKI	ACHREM
5	4	7
IGNACZAK		
16		
LOTMAN	GRZYB	BARTMAN
2	3	9
10 11 3		
SZYMAŃSKI	ZAJDER	WIERZBOWSKI
14		
POTERA		
4	5	7
PAWLIŃSKI	NOWAK	DRZYŻGA
AZS Politechnika Warszawska		
I TRENER: Jakub BEDNARUK, II TRENER: Przemysław MICHALCZYK		



■ AZS POLITECHNIKA PO WODZĄ TRENERSKIEGO DUETU JAKUB BEDNARUK/PRZEMYSŁAW MICHALCZYK OD POCZĄTKU SEZONU SPISUJE SIĘ ZNAKOMICIE

Zespół pod wodzą trenera Jakuba Bednaruka jest wiceliderem rozgrywek z pięcioma zwycięstwami (przy dwóch porażkach) na koncie i wcale nie zamierza na tym poprzestać. Sami narobiliśmy sobie presji, ale myślę, że sobie poradzimy. Jesteśmy na tyle dojrzałą drużyną, że nie będzie z tym problemu. Nas to tylko mobilizuje, kiedy słyszymy, że mamy najniższy budżet w lidze – mówi przyjmujący Krzysztof Wierzbowski.

MŁODOŚĆ I DOŚWIADCZENIE

Po ub. udanym sezonie w wykonaniu ekipy w Warszawie Politechnika znowu musiała pogodzić się z rozbiorem składu, bo kryzys odbił się na i tak kiepskich finansach klubu. Na dodatek do drużyny ze stolicy zamiast gwiazd trafili utalentowani młodzieżowcy. Sukcesem okazało się zakontraktowanie Fabiana Drzyżgi, czy zatrzymanie doświadczonych Marcina Nowaka i Grzegorza Szymańskiego. Na tej trójce i robiliśmy stałe postępy Krzysztofie Wierzbowski oparta jest w głównej mierze siła zespołu. – To dla nas ważny sezon, bo dziesiąty w Polskiej Lidze Siatkówki. Chciałabym, by zakończył się również sukcesem. Utrzymanie zespołu w Warszawie na takim poziomie, to naprawdę trudne zadanie. Nie stawiamy konkretnych celów zawodnikom, ale na pewno naszym marzeniem jest zajęcie miejsca, które zapewni nam udział w europejskich pucharach – mówiła przed sezonem prezes klubu ze stolicy, Jolanta Dolecka.

NAJWAŻNIEJSZY KOLEJNY MECZ

Zespół pod wodzą trenera Ja-

kuba Bednaruka spisuje się nadspodziewanie dobrze i ma na rozkładzie zwycięstwo m.in. nad Jastrzębskim Węglem. – Dla nas najważniejszy jest najbliższy mecz. Nie myślimy, co będzie później. Kiedyś na pewno przyjdzie słabszy moment, ale nie zmieni się nasz sposób pracy. W każdym meczu musimy pokazać walkę i zaangażowanie. Jeżeli ktoś chce nas pokonać, musi nam to wydrzeć – zapowiada Bednaruk, dla którego jest to debiutancki sezon w roli pierwszego szkoleniowca. Jeszcze niedawno sam grał w siatkówkę, a przez ostatnie dwa lata był asystentem Radosława Panasa. – To nie jest boks, w którym trzeba przed walką zmiażdżyć rywala, dlatego też nie będę składał żadnych deklaracji – mówi Bednaruk, który przed sezonem musiał w krótkim czasie zbudować nową drużynę, do której pozyskano dziewięciu nowych zawodników. Szkoleniowiec Politechniki nie ukrywa, że bardzo dobrze współpracuje mu się z zawodnikami. – Gdybym na początku powiedział chłopakom, że jestem „panem trenerem”

ośmieszylbym się już na wstępie. Dla mnie nie ma problemu, po treningu możemy iść na piwo. Ale są zajęcia, na których jest bardzo ostro. Jak pracujemy, to na maksymalnych obrotach – mówi szkoleniowiec Politechniki, którego akceptują zawodnicy. – Kuba jest o rok ode mnie młodszy, ale ja nie patrzę na to w tych kategoriach – mówił w jednym z wywiadów 37-letni, najstarszy w zespole, Marcin Nowak. – On jest trenerem, a wiek nie ma tu znaczenia. Ja robię swoje, a on swoje i staramy się, by to wszystko wyglądało profesjonalnie. Nie ma co ukrywać – jesteśmy kumpami. Ale ani on nie wymaga ode mnie, bym traktował go wyjątkowo, ani ja nie chcę, by patrzył na mnie inaczej niż na innych zawodników. W tej chwili jest to zachowane i na razie współpraca wygląda nieźle – stwierdza środkowy AZS Politechniki, a rozgrywający Fabian Drzyżga dodaje. – Z Kubą mamy bardzo podobne charaktery i dobrze się dogadujemy. Czujemy siatkówkę tak samo, więc to jest kluczem do dobrej współpracy.

PRZERWANA PASSA

Zespół z Warszawy, to mieszanka rutyny (Nowak, Szymański) z młodością (Drzyżga, Olenderek, Adamajtis), która w PlusLidze zanotowała serię pięciu meczów bez zwycięstwa i dopiero w poprzedniej kolejce zatrzymała ją gdański Lotos Trefl, wygrywając w stolicy 3-2. – Zagraliśmy najslabszy mecz w sezonie i teraz skończą się wszelkie komentarze typu: „Politechnika na mistrza” – mówił w jednym

z wywiadów Marcin Nowak. – Ci, którzy tak twierdzili, staną normalnie na ziemi i zdadzą sobie sprawę z tego, jak silna jest PlusLiga. By walczyć o mistrzostwo trzeba mocnego i przede wszystkim wyrównanego zespołu, a my prezentujemy się dobrze, ale jeszcze nie stać nas na taką grę cały czas. Chyba też założyliśmy, że powinniśmy ten mecz wygrać bez żadnego wysiłku. Stało się inaczej. Zaprezentowaliśmy się słabo, a chłopaki z Gdańska wręcz przeciwnie. Uwierzyli w zwycięstwo, bardzo dobrze serwowali i nie pozwolili nam zagrać tego, co do tej pory tak znakomicie funkcjonowało, czyli krótkiej – stwierdza środkowy ekipy z Warszawy. Zdaniem atakującego Politechniki, Grzegorza Szymańskiego, taki zimny prysznic może być dobry dla zespołu. – Z jednej strony szkoda tej porażki z Treflem, a z drugiej strony, może i dobrze się stało, bo pomoże nam to zejść na ziemię, gdyż ostatnio zbyt dużo bujałaliśmy w obłokach – mówi.

■ BILANS

RESOVIA - AZS POLITECHNIKA	
2004/2005	1-3, 3-2
2005/2006	2-3, 3-0
2006/2007	3-0, 2-3, 1-3, 3-2, 3-0
2007/2008	3-1, 0-3
2008/2009	3-0, 3-0
2009/2010	3-0, 3-0
2010/2011	2-3, 3-1, 3-1, 3-2
2011/2012	3-2, 3-0
Bilans: 21 meczów, 15 zwycięstw, 6 porażek, sety 53-29	



SĄ ZAJĘCIA, NA KTÓRYCH JEST BARDZO OSTRO. JAK PRACUJEMY, TO NA MAKSYMALNYCH OBROTACH

.....

Z POWODU WYPRZEDAŻY NIEZAWODNYCH MODELI TOYOTA
Z ROCZNIA 2012 PRZEKLADAMY KONIEC ŚWIATA
MADOWIE



ALWAYS A
BETTER WAY



Nie będzie końca świata, kup samochód na lata.



DAKAR SP. Z O.O.

36-007 KRASNE 9A

Tel. 17 8555288, e-mail : salon@toyota.rzeszow.pl

Sprawdź atrakcyjne warunki finansowania w Toyota Bank Polska.

Liczba samochodów objętych promocją ograniczona. Promocja dotyczy samochodów z 2012 roku. Yaris, Auris, Avensis – w zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,1 l/100 km (Yaris) do 7,0 l/100 km (Avensis), emisja CO₂ od 109 g/km (Yaris) do 174 g/km (Avensis). Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów są dostępne na www.toyota.pl

UMIEŚCIŁEŚ JUŻ
NAJNOWSZY NUMER



NA SWOJEJ TABLICY FB?

POLUB FANPAGE I BĄDŹ NA
BIEŻĄCO Z BIULETYNEM RE



www.facebook.com/biuletynRE
przeglądaj biuletyn z poziomu Facebooka

ZAREKLAMUJ SIĘ
W BIULETYNACH RE

MODUŁY OD

79zł

Wybierz np. moduł po lewej stronie
o wymiarach 41x42mm: **idealny na**
życzenia, krótkie informacje.

Albo moduł podwójny (wizytówkowy)
o rozmiarach 87x42mm w cenie od 158zł

Kontakt: reklama@presspekt.pl



Asseco Resovia Rzeszów
– AZS Politechnika Warszawska

24 listopada 2012 r.
godz. 17:00



Rzeszów, hala Podpromie, ul. Podpromie 10, ceny biletów: 30 zł normalny i 20 zł ulgowy
Informacja o biletach na www.assecorresovia.pl



ASSECO
POLAND

VEGA.COM INSTAL INGLOT BAJMOTOR REX MOTORS

Nikon

HANDLOPEX

Blue Diamond

VIGO calypso



rzeszów
stolica innowacji

PODKARPACIE

WYNAJEM

ALABERT

LEZAJSK

XERREX

CHEMIA BUDOWLANA

GREINPLAST

WYNAJEM

WYNAJEM

NOWOŚĆ

Czy wiesz jaki preparat najlepiej chroni Twoje stawy przed przeciążeniami spowodowanymi rekreacją lub uprawianiem sportu?



UNIKALNE I JEDYNE
TAKIE POŁĄCZENIE
W POLSCE

GLUKOZAMINA + KOLAGEN
+ KWASY OMEGA-3

KOMPLETNA
OCHRONA

DOPASOWANA DO
POTRZEB

SKUTECZNOŚĆ
DZIAŁANIA

Sila synergii

Glukozamina

Kolagen

Kwasy Omega-3

Artresan Active - bo o to chodzi, by ruch Ci nie szkodził

Dostępny w aptece bez recepty